

Anarcho-Biblioteka
Dobry pieróg to wywrotowy pieróg



Ratuj planetę, niszczy kapitalizm!

Anonim

Anonim
Ratuj planetę, niszczy kapitalizm!
8.10.2019

[https://wolnywroclaw.pl/serwis/publicystyka/
ratuj-planete-niszcz-kapitalizm/](https://wolnywroclaw.pl/serwis/publicystyka/ratuj-planete-niszcz-kapitalizm/)

pl.anarchistlibraries.net

8.10.2019

Nie będę pisał wielkich apelów mądrymi słowami. Nigdy nie studiowałem, jestem zwykłym fizycznym pracownikiem.

Mam 30 lat, w domu gazówkę “Ewa”, a w korytarzu pralkę “Frania”, która służy jako szafka. Oba te urządzenia są starsze ode mnie, gazówka działa codziennie od kilkudziesięciu lat, pralka jest używana, gdy psuje się nowa – kilkuletnia pralka kupiona za pół wypłaty. Telefony, narzędzia w warsztacie, telewizor, łopaty, taczki, ubrania... Za kilkanaście lat zostaną wyczerpane światowe zasoby srebra, złota i innych cennych minerałów (m.in. złoto wykorzystuje się do produkcji telefonów). Wymieniać mogę tak samo długo, jak każdy z Was. Wszystkie te przedmioty łączy to, że mimo tego, iż możliwości są coraz większe, technologia rozwinięta coraz bardziej – rzeczy robi się coraz gorsze, by szybko się zepsuły, a reklama podsyci ludzi, by kupowali nowe.

Produkuje się coraz więcej jednorazowych rzeczy mimo tego, że od dawna technologia daje możliwości robienia rzeczy nieśmiertelnych – jak żarówka i miliony innych. Tymczasem w szalejącym kapitalizmie jest ważne to, by produkować bez końca, eksploatować bez końca, sprzedawać i zarabiać bez końca. Bez względu na to, że środowisko jest zanieczyszczane, że nasze wnuki prawdopodobnie przeklną nas za degradację środowiska, zniszczenie powłoki ozonowej, globalne ocieplenie, zanik wielu gatunków, problemy z wodą pitną. Tymczasem promowane są bzdury, żeby wodę oszczędzać, używać ekologicznych opakowań, segregować śmieci itd. Nie neguję takich rozwiązań i sam je stosuję, jednak zdaję sobie sprawę, że to jest kropla w oceanie potrzebnych zmian. W rzeczywistości 90% wody zużywane jest w przemyśle i rolnictwie (spora część przy produkcji mięsa), a tylko 10% przypada na życie codzienne. Tyle samo wody zużywają wszyscy ludzie w swoich domach, co pola golfowe¹. Nie łudźmy się: gdy my na dole będziemy umierać z pragnienia, pola golfowe nadal będą nawadniane. A emisja dwutlenku węgla? We Wrocławiu mamy już prawie tyle samo samochodów co mieszkańców, wpływ wzrostu zagęszczenia samochodowego jest ogromny: wiecznie zakorkowane ulice, smog i zanieczyszczenie powietrza utrzymujące się w zimie i w lecie, smród i hałas. Ale nie wiele osób zdaje sobie sprawę z tego, że luksusowe rejsy statkami emitują tyle samo dwutlenku węgla co cały transport w Unii Europejskiej²! A ty jeździsz dalej w tym smrodzie rowerem do pracy? Pytanie jest retoryczne, ponieważ raczej nie pojedziesz podpalić luksusowe-

¹ <https://nowyobywatel.pl/2016/06/22/uluda-krotkiego-prysznica/>

² <http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/7,114881,24914311,luksusowe-rejsy-niszczasrodowisko-emituja-wiecej-tlenku-siarki.html>

go statku, jedyne co możesz zrobić, to jechać jednośladem. To samo tyczy się segregacji śmieci. W Stanach Zjednoczonych śmieci komunalne to tylko 3% wszystkich odpadów³. W Europie jest podobnie. Oznacza to, że nawet jeśli wyznajesz zasadę zero waste (zerowa produkcja śmieci) dla środowiska nie ma to większego znaczenia. Czy to znaczy, że masz zaprzestać tych działań? Oczywiście, że nie! Wszelkie działania ekologiczne są cenne jako przykład dla innych ludzi, nie są jednak zmianą społeczną, nie są rewolucją.

Uważam, że nie ma ratunku dla tej planety bez walki z kapitalizmem. System, gdzie własność prywatna i zysk za wszelką cenę jest postawiona ponad wszystkim innym, a planeta, zasoby naturalne czy po prostu zwykły człowiek jest na samym końcu tej piramidy i nigdy nie będzie troszczył się o planetę, gdyż codziennie musi walczyć o swój byt. Zachęcam do włączenia się do współpracy z grupami, które podnoszą prawdziwy problem katastrofy ekonomicznej – czyli systemu, który opiera się na osiągnięciu ciągłego zysku nie zważając na nic innego. Zapraszamy do Federacji Anarchistycznej, Młodzieżowego Strajku Klimatycznego, Wolnej Biblioteki, Związku Syndykalistów Polski, Obozu Dla Klimatu czy innych, które podnoszą temat i nie boją się otwarcie mówić o prawdziwych powodach katastrofy ekologicznej, zamiast namawiać do korzystania z knajp, gdzie nie używa się jednorazowych opakowań. Jeśli nie zjednoczymy się w walce z wielkim kapitałem, wiemy, że w kryzysie klimatycznym, to biedni umrą pierwsi. Bogaci już teraz wykupują sobie działki na najbezpieczniejszych terenach.

³ <https://nowyobywatel.pl/2016/06/22/uluda-krotkiego-prysznica/>